34.

1. Rabują Tatarzy
w Jażdowieckim zamku;
nic w nim nie znaleźli
jak jedno pachole.

2. „W której że to wieży
gdzie pan z panią leży?"
„Nie śmiem wam powiadać
dałby mnie pan ściąć."

3. „Nie bój się pachole
weźmiemy cię z sobą
do tatarskiej ziemi."
„A pan z panią leży
na najwyższej wieży."

4. Pierwszy raz strzelili
nic nie urobili —
drugi raz strzelili
wnet pana zabili —
trzeci raz strzelili
panią z sobą wzięli.

5. Jak idą tak idą
przez łąki zielone
za mury zczernione.

6. Obejrzy się pani
na swe smutne mury:
Mury moje mury
co oczerniawiacie,
że pana nie macie.

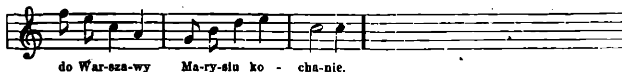
7. Pana wam zabili
panią z sobą wzięli
do wiecznej niewoli
do tatarskiej ziemi.

Wojcicki P. l. Tom 1. str. 85.— Nadto patrz tamże Tom I. str. 109 i 125—oraz Tom 2. str. 350.

35. a.

od Warszawy (Wilanów).





1. Gdzie odjeżdżasz Jasiu
Jasiuleczku panie?"
„Na bankiecik do Warszawy
Marysiu kochanie."

2. „Nie jedź że mój Jasiu
bo cię tam zabiją"
„Oj pojadę oj pojadę
mam tam okazyją."

3. Siadł sobie Jasieńko
za nowym stolikiem
ej i pije, ej i pije
z grzecznym pacholikiem.

4. Jedną szklankę wypił
a drugą naliwa
ej i zdrajca pacholiczek
szabelki dobywa.

35. b.

od Zwolenia, (Czarny las).



1. Keń to jedziesz Jasiu
Jasineczkn panie?
Do Warszawy na bankiecik
Marysiu kochanie.

2. A nie jedź tam Jasiu
bo cię tam zabiją.
Pojadę, pojadę —
mam tam okazyją.

3. Przyjechał Jasieńko
przed warszawskie wrota
oj już go ominęna
warszawska ochota.

4. I siadł ci se Jasio
za cisowym stolikiem —
i pije miód, pije wino
z grzecznym pacholikiem.

5. Wyciął go pachole
przez obłazy w głowę —
ostała, ostała
Marysieńka wdowa.

6. Jechali żołnierze
borami lasami
napisali cztery listy
do Marysi pani

7. Marysieńka pani
listów nie czytała —
padła i zemglała
od żalu struchlała.

8. Niepłacz Maryś pani
Jasienia swojego
będziesz chciała, będziesz miała
mnie pana samego.

9. Choćby was tu było
jak w halach kamienia
nie masz i niebędzie
mego pocieszenia.

10. Choćby was tu było
jakby w polu owiec
nie masz i nie będzie
jak mój pierwszy wdowiec.

35 c.

od Kozienic (Majdan, Nowawieś).



1. A gdzież Jasiu jedziesz
Jasienieńku panie?
Do Warszawy na bankiecik
Marysiu kochanie.

2. Nie jedź Jasiu, nie jedź
bo cię tam zabiją.
Oj pojadę Marysieńku
mam tam okazyją.

3. Przyjechał Jasieńko
przed warszawskie wrota
jużci jużci Jasieneńka
minęła ochota.

4. Siedzi Jasio siedzi
za nowym stolikiem
pije, pije miód i wino
z młodym pacholikiem.

5. Pije on go pije
już reszty dopija —
jużci jużci pacholiczek
szabelki dobywa.

6. Uciął ci go uciął
bez urazy w głowę —
oj ostawił, oj ostawił
Marysieńkę wdowę.

7. Jechali żołnierze
borami lasami —
napisali cztery listy
do Marysi pani.

8. Marysieńka pani
listów nieczytała
co sporżała to omglała
od żalu struchlała.

9. Nie płacz Maryś nie płacz
Jasieńka swojego
będziesz city, będziesz miała
choćby mnie samego.

10. Gdyby was tak było
jak na polu owiec —
niema niema i niebędzie
moim dzieciom ojciec.

11. Gdyby was tak było
jak na polu gruszek. —
niema niema i niebędzie
do moich poduszek.

35. d.

od Słupi-nowej (Baszowice).





1. Gdzie to jedziesz Jasiu?
Do Warszawy Kasiu.
Pojadę Kasiu moja
bo mam okazyją.

2. Nie jedź Jasiu nie jedź
bo cię tam zabiją.

3. Wyjechał Jasiniek
na Warszawskie pole.

I rozpuścił strusie piórko
konikowi po głowie.

4. Wyjechał Jasinek
przed Warszawskie wrota,
już opadła ominęła
Warszawska ochota.

5. Siedzi Jasio siedzi
za nowym stolikiem
pije sobie miód i wino
z swoim pacholikiem.

6. Pije Jasio pije
pije i popija
ten kowalczyk ten sk.... syn
szabelki dobywa.

7. Zaciąn ci go zaciąn
niezorazy ręki —
zawijały warszawianki
w jedwabne chusteńki.

8. Zaciąn ci go zaciąn
niezorazy głowy —
zostawił cię moja Kasiu
młodziusieńką wdową.

9. Jechali furmani
dołami górami,
wieźli listy od Jasienia
do Kasieni pani.

10. Kasia listy wzięna
listów nieczytała
co por'ziała na podpisy
padła i zemglała.

11. Nie frasuj się Kasiu
nie frasuj się luto
będziesz miała byleś chciała
kawalera jutro.

12. Choć ci by ich było
jak maczku drobnego
nie będę ja miała
kochania takiego.

13. Choć ci by ich było
jak na morzu piany
nie będzie już taki
jak Jasio kochany.

14. Choć ci by ich było
jak na morzu trzciny
niebędzie już taki
jak Jasio jedyny.

15. W szeroki rękawek
pieniążki wsypała —
swemu Jasieniowi
zadzwonić kazała.

16. A dzwońcie mu dzwońcie
moje drogie dzwony —
memu Jasieniowi,
żeby był zbawiony.

17. Niechowajcież mi go
przy dużym kościele
boby się cieszyli
moi przyjaciele.

18. A chowajcie mi go
przy małej zberezi,
kto ta przyjdzie lub przyjedzie:
żołnierz ci tu leży.

35. e.

od Opola Szląs: (Kotorz).





1. Hej w Berlinie, w Berlinie
na tej to równinie —
szynkuje tam ma miła
Hanulińka rodzona
w Berlinie na winie.

2. Przyszedł do niéj Janiczek
zasmucony wszystek.
Kauże se wina nalać
i jeszcze przy nim drzymał
siadł se za stoliczek.

3. O mój miły nie drzymaj
pódź pomódz nalewaj —
żeby ludzie nierzekli
naszej łaski niezwykli
żeś ty jest mój miły.

4. Hanulińko jedyna
pomódz-że mi z więzienia.
Z więzienia ci pomogę
ale z wojny nie mogę
boć to rzecz daremna.

5. Byłech ja we więzieniu
siedem lat pod ziemią;
Przecie mi nic nie było
twe serce mnie cieszyło
żeś ty jest ma miła.

36. a.

Od Czerska.





1. „Gdzież to jedziesz Jasiu?"
„Na wojenkę Kasiu —
na wojenkę daleczką."

„Weź że i mnie z sobą
pojadę ja z tobą
na wojenkę daleczką."

2. „Cóż tam będziesz robić
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"

„Będę chusty prała
po talarku brała
Jasiu Jasiuleczku."

3. „Gdzież je będziesz prała
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"

„U Króla w ogrodzie
na tej bystrej wodzie
Jasiu Jasiuleczku."

4 „Gdzież je będziesz ożymać
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„U kółka lipiny
Jasiu mój jedyny
na wojence daleczkiej."
5. „Gdzież będziesz maglować
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„U Króla w piwnicy
na złotej maglownicy
Jasiu Jasiuleczku."
6. „Gdzież wa będziem spała
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„U Króla w komorze
malowane łoże
Jasiu Jasiuleczku."
7. „Czém się odziejewa
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„Jest na wodzie trzcina
to nasza pierzyna
Jasiu Jasiuleczku."
8. „Cóż se podłożywa
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„Są na boru szyszki
to nasze poduszki
Jasiu Jasiuleczku."
9. „Cóż będziewa jadła
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„Ty zwierzynkę – ja jarzynkę
Jasiu Jasiuleczku."
10. „Cóż będziewa piła
Kasiu Kasiuleczku
na wojence daleczkiej?"
„Ty Jasiu choć wino
a ja lada piwo
Jasiu Jasiuleczku."

36. b.

od Cegłowa.





36. c.

od Stawiszyna (Zbiersk).



1. „Gdzież to jedziesz Jasiu?"
„Na wojenkę Kasiu
na wojenkę daleczką."
„Weź mnie Jasiu z sobą
rada jadę z tobą
na wojenkę daleczką."

2. „Co będziesz robiła
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Będę chustki prała
złotem wyszywała
na wojence daleczkiej."

3. „Gdzież je będziesz prała
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„U Króla w ogrodzie
na bieżącej wodzie
na wojence daleczkiej."

4. „Gdzież będziesz suszyła
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„U Króla na górze
na jedwabnym sznurze,
na wojence daleczkiej."

5 „Gdzież będziesz manglować
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„U Króla w piwnicy
w tej złotej manglicy
na wojence daleczkiej."

6. „Gdziesz je będziesz składać
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„U Króla we skrzyni
co ją tysiąc czyni
na wojence daleczkiej."

7. „Pod czem będziem spali
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Jest na morzu trzcina
to nasza pierzyna
na wojence daleczkiej."

8. „Co będziemy jedli
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Są na boru grzyby
a we wodzie ryby
to je będziem łowili."

9. „Co będziemy pili
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Jest piwo w piwnicy
w tej złotej szklenicy
(*albo*: jest tam w zdroju woda
to nasza ochłoda)
na wojence daleczkiej."

10. „Gdzież będziem spoczywać
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Jest przy morzu kamiń
odpoczniemy na nim
na wojence daleczkiej."

11. „Czem się będziem bawić
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Ułowiemy rybkę
włożym ją w kolibkę
na wojence daleczkiej."

36. d.

od Poznania.

Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-

ką. Weź mnie Ja-siu z so - bą po-ja - dę ja z to - bą na wo-jen - kę

da-lecz - ką.

patrz Nr. 36 c. z odmianami takiemi:

8. „Co będziemy jedli
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?
„Kurczątka smażone
gołąbki pieczone,
na wojence daleczkiej."

9. „Co będziemy pili
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Jest piwo w piwnicy
w tej nowej szklenicy
na wojence daleczkiej."

11. „Kto nas będzie budzić
Kasiu Kasineczku
na wojence daleczkiej?"
„Jest ptaszek na Rusi
ten nas budzić musi
na wojence daleczkiej."

p. J. Lipiński P. l. Wielkopols. str. 77.

36. e.

od Kowalewa.

Gdzie to je-dziesz Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen - kę da lecz-

ną. Weź mnie Ja-siu z so-bą co po - ja-dę z to-bą na wo-jen-kę da-lecz - ną.

10. „Czem się będziem myli
Kasiuleńku Kasiu
na wojence daleczkiej?"
A z pod oczu łzami
mój Jasiu kochany
na wojence daleczkiej."

36. f.

od Łodzi i Zgierza.



Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-le - ko.



Weź-że i mnie z so-bą po - ja - dę ja z to-bą na wo-jen-kę da-le - ko.

36. g.

od Siewierza (Mierzęcice. Sączow).



Kaj to je-dziesz Ja-siu Ja-siu Ja - siu-leń-ku Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu



na wo-jen-kę da-lecz - ko. Weź mnie Ja-siu z so - bą po - ja - dę ja z to - bą



na wo-jen-kę da - lecz - ko. Kaj to je-dziesz i t.d.

1. „Kaj to jedziesz Jasiu Jasiu
Jasiuleńku Jasiu?
„Na wojenkę Kasiu
na wojenkę daleczko."
„Weź mnie Jasiu z sobą
pojadę ja z tobą
na wojenkę daleczko.

2. „Cóż tam będziesz robić Kasiu
Kasiuleńku Kasiu?"
„Na wojence Jasiu
na wojence daleczko.
Będę chusty prała
złotem przerabiała
na wojence daleczko."

3. „Kaj je będziesz suszyć Kasiu
Kasiuleńku Kasiu?"
„Na wojence Jasiu
na wojence daleczko.
Przy królewskiej górze
na jedwabnym snurze
na wojence daleczko."

4. „Kaj je będziesz chować Kasiu
Kasiuleńku Kasiu?"
„Na wojence Jasiu
na wojence daleczko.
We królewskiej skrzyni
ułożę się przy niej
na wojence daleczko."

36. h.

od Wieruszowa (Mieleszyn).



36. i.

od Wielunia (Czarnożyły).



dalej jak Nr. 36. g. z odmianami,

2. Kasiu Kasiuleńku
 coż tam będziesz robić
 na wojence dalecej?"
 „Będę chusty prała
 po talarze brała
 na wojence dalecej."

3. „Kasiu Kasiuleńku
 cóż tam będziesz jadła
 na wojence dalecej?"
 „Kurczęta, zwierzęta
 i te gołębięta
 na wojence daelcej."

36. k.

od Wielunia (Mokrzko, Chotów).



36. l.

od Koła i Turku.







1. „Pojadę ja z tobą (*bis*)
ach mój miły dworzanie
w tak daleką krainę."

2. „Co tam będziesz robić (*bis*)
ach nadobna dziewczyno
w tak dalekiej krainie?

3. „Będę chustki prała
złotem wyszywała
ach mój miły dworzanie
w tak dalekiej krainie."

4. „Gdzie je będziesz prała (*bis*)
ach nadobna dziewczyno
w tak dalekiej krainie?

5. „Na białym kamieniu
na bystrym strumieniu
ach mój miły dworzanie
w tak dalekiej krainie."

6. „Gdzie je będziesz wieszać (*bis*)
ach nadobna dziewczyno
w tak dalekiej krainie?"

7. „Na zielonej górze
na jedwabnym sznurze
ach mój miły dworzanie
w tak dalekiej krainie."

8. „Gdzie je będziesz maglić (*bis*)
ach nadobna dziewczyno
w tak dalekiej krainie?"

9. „Mam ja maglę złotą
oblewaną cnotą
ach mój miły dworzanie
w tak dalekiej krainie."

10. „Gdzie je będziesz chować
ach nadobna dziewczyno
w tak dalekiej krainie?"

11. „Mam ja złotą skrzynię
pełno w' niej pierścieni
ach mój miły dworzanie
w tak dalekiej krainie."

36. m.

od Nieszawy.





36. n.

od Płocka.





jak Nr. 36. l.

5. „A gdzie będziesz prasować
nadobna Kasieńku
na wojence dalekiej?"
„U Króla w pokoju
na złotym stoliku
a mój miły Jasieńku."

6. „Na czem będziem spali
nadobna Kasieńku
na wojence dalekiej?"
„Są pod płotem gnaty
to nasze piernaty
a mój miły Jasieńku."

36. o.

od Drobina.







3. „Gdzież je będziesz prała
na wojence Kasiu
na wojence dalekiej?"

„Na bystrym strumieniu
na płaskim kamieniu
na wojence dalekiej."

4. Gdzież je będziesz kładła
na wojence Kasiu
na wojence dalekiej?

„Do tej złotej skrzyni
co Król siadą przy niej
na wojence dalekiej."

5. Na czem będziem spali i. t. d.

Są na boru szyszki
to nasze poduszki i t. d.
6. Czem się odziejewa i t. d.
Jest na stawie trzcina
to nasza pierzyna i t. d.
7. Cóż tam będziem jedli i t. d.
Są w boru orzechy
to nasze pociechy i t. d.

36. p.

od Wyszogroda (Kobylniki).





36. q.

od Raciąża.





36. r.

od Makowa (Perzanowo, Czerwonki).





36. s.

od Osterode.

1. A na onej górze
stoją dwa żołnierze
konie sobie siodłają.

2. I przyszła do niego
najmilejsza jego
„kieni jedziesz Jasieczku?"

3. „Na wojenkę jadę
więcej nie przyjadę,
możesz ty tu się żenić."

4. „Weź mnie Jaśku z sobą
rada jadę z tobą
na wojenkę daleczko."

5. „Cóż tam będziesz jadła
najmilejsza moja
na wojence daleczko?"

6. „Są w wiezierze ryby
a na boru grzyby
tem ci ja się wyżywię."

7. „Cóż tam będziesz robić
najmilejsza moja
na wojence daleczko?"

8. „Będę chusty prała
złotem wyszywała
po talarku zbierała."

9. „Kieniż je upierzesz
najmilejsza moja
na wojence daleczko?"

10. „Jest na morzu kamiń
wypierzę ja na nim
i chusteczki uklepię."

11. „Kieniż je ususzysz
najmilejsza moja
na wojence daleczko?"

12. „Na wysokiej górze
na jedwabnym sznurze
tam ci ja je ususzę."

13. „Kieniż je zwałkujesz
najmilejsza moja
na wojence daleczko?"

14. „U króla w piwnicy
w złotej wałkownicy
na wojence daleczko."

ze zbioru ks. Gizewiusza.

36. t.

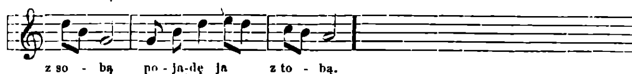
od Jedlińska.

Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen - kę da - le-ko
weź mnie Ja-siu z so - bą po - ja - dę ja z to - bą na wo-jen-kę da - le - ko.

36. u.

od Lipna.

Gdzieś to je-dziesz Ja - siu na wo-jen-kę Ka - siu weź-że i mnie



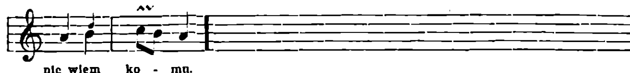
37. a.

dolina Kościelisko.

Córka pewnego *gazdy* (gospodarza w Tatrach) poślubioną była człowiekowi który uchodził za bardzo porządnego parobka, a był zbójnikiem. Pewnego razu w nieobecności męża, znalazła w skrzyni jego między bielizną skrwawioną rękę, a po pierścionku na palcu poznała że to była ręka jej brata najmłodszego. Płakała w cichości nad swą niedolą, i gdy powiła syna śpiewała mu nad kołyską aby broń Boże! nie wdał się w ojca swego. Podsłuchana za drzewem przez męża, gdy znagloną została do powtórzenia śpiewu, nadała mu obrót przeciwny a pochlebny dla zbójcy. Nic jednak na tem nie wskurała, bo mąż wyprowadził ją z chaty do gaju i tam zamordował.

mel. od Andrychowa.





1. Haniu moja pójdź do domu
   wydam ja cię niewiem komu
2. Wydam ja cię Janiczkowi
   hej walnemu zbójniczkowi."
3. Janku Janku tęgiś zbójnik
   wiesz po wirchach każdy chodnik,
4. We dnie idziesz, w nocy wrócisz
   a mnie biedną tylko smucisz.
5. Masz koszulkę uznojoną
   a szabliczkę zakrwawioną.
6. Janku Janku kędyś ty był
   coś se szabliczku zakrwawił?
7. Wyrubałem tu jedliczku
   co stojała w okieneczku.
8. We dnie w nocy hurkotała
   mnie smutnemu spać nie dała.
9. Przyniósł ci jej szaty prać,
   a nie dał ich rozwijać.
10. Ona prała rozwijała
    prawą rączkę nadybała.
11. W tej rączeczce pięć paluszków
    a na małym złoty pierścień.
12. Na tym pierścieniu troje wrotka
    „dyć to mego brata rączka."
13. Nie długo się o- (*za*) bawiała
    do matusi odsyłała.
14. „Matko moja przemilejsza
    czy mam bratów wszyśkich doma?"

15. „Córuś moja, nie z jednego
z tych to siedmiu najmłodszego."
16. Skoro wyszedł rok, półtora
nagrodził jej Pan Bóg syna:
17. „Lulaj buba synu mój
niebądź tak jak ojciec twój.
18. Na kąski bym cię siekała
orłom krukom rozsypała!"
19. Mąż to za smerekiem (*choiną*) słuszy
i od złości cały dyszy:.
20. „Śpiewąj Haniu jakieś śpiewała
kiedyś syna powijała."

L. Zejszner P. l. Podhalan str. 171.

21. „Lulaj buba synu mój
byś tak był jak ojciec twój.
22. We winie bym cię kąpała
a w jedwabie powijała."
23. „Oblecz Haniu drugą szatkę
a pójdziema na przechadzkę."
24. „Dwa roczeczkim z toba żyła
na przechadzkę nie chodziła."
25. I wziął ci ją za rączeczku
i zawiódł ją do gaiczku.
26. Oczka czarne jej wydłubał
rączki białe jej odrubał.

L. Siemieński. Wieczornice Tom 3. str. 106.

37. b.



1. Przy gaiczku przy zielonym
orze dziewcze jednym koniem;
jeszcze skiby niezorała
matusia ją zawołała.
2. „Moje dziecię pójdź do domu
wydam ja cię niewiem komu,
wydam ja cię za jednego
za hetmana zbójeckiego.
3. Kiedy my się pobierzemy
gdzież bywać będziemy?
Tu w zielonym gaiczku
zbudujemy se chałpeczku.
4. Żyli z sobą czy rok, czy dwa
nagrodził im pan Bóg syna.

Miła syna kolébała
i tak mu pięknie śpiewała:
5. „Lulaj, lulaj synoszku mój
byś nie był tak jak ojciec twój,
na kąski bym cię rąbała
wronom, srokom rozdawała..
6. We dnie idzie, w nocy przyjdzie,
nic dobrego nie przyniesie,
ino szabelkę skrwawioną
i koszulkę uznojoną."
7. „Spiewaj miła, jak's śpiewała
jakieś syna kolebała"
„Kiedy ja syna kolébała
tom mu tak pięknie śpiewała:

8. Lulaj, lulaj synu mój
żebyś był taki jak ojciec twój,
we winie bym cię kąpała
w paciejoty powijała.."
9. On wziąwszy ją za rączeczkę
wywiodłszy ją na łączeczkę,
rączki, nóżki jej odrąbał
a oczyczka jej wydłubał.
10. „Gdzie to jedziecie furmani?
„od Dąbrowy do Morawy."
„Nie masz tu kogo od Morawy
od mej matusi kochanej?
11. Na rąbeczku bym pisała
do matusi bym posłała,
w jakie mnie miasto wydała;
masz ich matusiu jeszcze dwie
wydaj ich lepiéj jako mnie.
12. Ja się matusiu dobrze mam,
rączek, nóżek, oczków nie mam
wron koło siebie dosyć mam."
13. Skoro począł syn płakaty
nie począł mu żadnej rady:
„Stań że miła—jakieś była
ukój że mi tego syna."
14. „Jakże ja syna koić mam,
rączek, nóżek, oczków nie mam;
wron, srok dość koło siebie mam."

Żeg. Pauli P. l. pols. w Gal. str. 87.
Pisne swets. lidu slov. w Uchr. Tom 2. str. 35 (Kollara).

38. a.

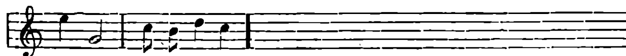
Pieśń ta (podług Wojcickiego) ułożona z prawdziwego zdarzenia, które zachowało stare podanie. Złodzieje przybywszy do gospody zamożnej, gdzie wabił kufer niepusty, zabawiali szynkarkę, gdy towarzysze wyprzątali komorę z rzeczy i pieniędzy. Gdy ujrzeli że światło z komory widać, śpiewem go ostrzegali żeby zatkał szparę, a uchylił głowy, bo widno czapkę; ażeby zaś nie brzęczały pieniądze, radzili wełną przewrócić kożuch. Gospodyni hasała ciągle, i zapóźno poznała szkodę, kiedy już wszyscy gładko się wynieśli.

W niektórych okolicach do pieśni tej mieszają mowę złodziejską, o której wiadomość znaleść można w dziełku: Małe tajemnice Warszawy.

od Mogielnicy, Rawy.







1. Dobry dzień karczmarko
z Bogiem sobie żyjesz —
trzech złodziejów za karczmą jest
a z czwartym tańcujesz.
2. Staw piwa półgarca
pij sama do siebie
a pamiętaj o złodziejach
co ich masz u siebie.
3. Odrzynaj, odrzynaj
od góry do końca —
hej bo ja już idę
z karczmarką do tońca.
4. A widzisz że bracie
są pieniądze w łacie
oj bierz że ich, bierz że ich
a dla mnie i dla się.
5. Widzisz że Florku
kiełbasy na kołku,
a przytem i sery
dwadzieści i cztery.
6. Wszystkie konie bierzcie
kąsztanka niechajcie,
przyjedziecie za góreczkę
tam mnie poczekajcie.
7. Nie jedźcie tam drogą
tylko manowcami
a ja wsiędę na kasztąnka
pojadę za wami.
8. Bywaj że mi zdrowa
karczmareczko moja,
oj pójdziesz do komórki —
komóreczka goła.
9. Bywaj że mi zdrowa
karczmareczko tłusta,
oj pójdziesz do stajenki —
stajeneczka pusta.

38 b.

od Gostynina.





1. Przyszło trzech *andrusów*
do kapelni do dnia
i zasiedli se za stołem
zakrzesali ognia.
2. Ognia zakrzesali
dylawki zapalili
oj młodą *kapelniczkę*
do tańca pojęli.
3. Młoda *kapelniczko*
nie gniewaj się na nas
jak *artychy podkirzemy*
poknajemy zaraz.
4. A widzisz ty Florku
klawizy na kołku
oj *siuchtem* się przymykaj
niedźwiadka odmykaj.
5. *Płanyta* na *grzędzie*
i to nasze będzie.

6. Maćka do komory
a Florku na górę
rób wiązki z podwiązki
a z koszuli wory.

7. Przewróć kożuch wełną
niech ci *włos nie brzęczy*
a macajże nogą szczebla
wystawiaj czémprędzéj.

8. Ty się Florku popraw
boć *kanioła* widać
kapelniczko moja
drygaj maszli drygać.

9. Nalej że *ołówka*
kiź sama do siebie
a ja wyjdę na podwórko
pochodzę tam sobie.

10. Siądź ty na gniadego
mnie ostaw siwego.

11. Nie jedź prosto *strugą*
tylko manowcami
a ja wsiądę na łysego
poknaję za wami.

12. *Struga* brukowana
kapelnia murowana,
oj *kapelniczka* chlusta
komóreczka pusta.

13. Oj żeby ona wiedziała
by se zapłakała.

14. Poślej po grajczyka
potańcujem sobie;
jakeś była wczora panią
dziś będziesz ubogą.

15. Kup se szklankę piwa
pij sama do siebie
a bodaj ja takich gości
nie miała u siebie.

16. Poślej po grajczyka
niechaj przyjdzie duda
oj *kapelniczko* moja
będziesz sobie chuda.

17. Ostaj że z Bogiem
bywaj że mi zdrowa
a jak ja pojadę
zaboli cię głowa.

W języku złodziejskim: *andrus* złodziej; *kapelnia* karczma; *kapelniczka*, szynkarka; *dylawka*, fajka; *artycha*, gorzałka; *podkirzyć*, wypić; *poknać*, pojechać; *klawizy*, sukmany; *siuchtem*, *szuchty*, ostrożnie; *niedźwiadek*, kuferek; *plany*, suknie; *chędy*, człowiek okradziony; *tłusty*, bogaty; *grzęda*, kołek; *planeta*, płaszcz; *wystawiać*, uciekać; *kanioła*, czapka; *ołówek*, piwo; *struga*, *wstęga*, droga.

38. c.

od Grodziska, Nadarzyna.







1. Nasza *kapelniczka*
dobrze sobie żyje,
trzech *andrusów* jest za *lipką*
ona z czwartym pije.

2. „Przewróć kożuch wełną
niech ci *groch nie brzęczy*,
macaj nogą szczebla
uciekaj czemprędzej.

3. *Nisko rznij, nisko rznij*,
bo ci *grabice* widać,
a jak ciebie kto zobaczy
toby cię mógł wydać.

4. A widzisz że Florku
postronki na kołku
a *okrasę* na *grzędzie*
i to nasze będzie.

5. A nie jedźcie *wstęgą*
ino manowcami
a ja siądę na *hołotę*
poknaje za wami.

6. Nalej w dzban *wariata*
pij sama do siebie
a ja wyjdę za *lipkę*
i przyjdę do ciebie.

7. Szusta sobie szusta
karczmareczka pusta —
i zajrzała do komórki
komóreczka pusta.

Lipka, okno — *nisko rznąć*, schylać się — *grabice*, ręce — *postronki*, kiełbasy — *okrasa*, słonina — *hołota*, koń — *wariat*, miód.

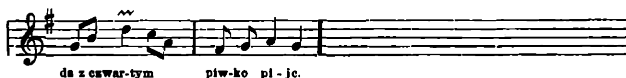
38. d.

od Karczewa, Czerska.









38. e.

od Kempna, Ostrzeszowa.





1. Karczmareczka nasza
dobrze sobie żyje
trzech złodziei ma za ścianą
z czwartym sobie pije.

2. Wleźcież do komory
nie stójcie za ścianą
bo ja sobie potańcuje
z karczmarką kochaną.

3. A widzisz ty Florku
kiełbasa na kołku
a i sukmana na grzędzie
i to nasza będzie.

4. Oj nisko żnij, nisko żnij
bo cię bez piec widać
oj karczmarko podrygaj,
maszli ty podrygać.

5. Oj nisko żnij, nisko żnij
by cię nie widziała
oj od płaczu, od żalu
będzie umglewała.

6. Dożynajże Maćku
dożynaj do końca
bo ja jeszcze z karczmarecz- (ką
pójdę raz do tońca.

7. Dożynaj, dożynaj
dożynaj do włoska,
zaprzęgajcie, nieczekajcie
koniki do wózka.

8. A jak pojedziecie
nie jedźcie też drogą,
niechże ja się natańcuje
z karczmarką ubogą.

9. Nie jedźcież dróżeczką
tylko manowcami
a wsiądę ja na siwego
trafię ja za wami.
Hej! hej — za góreczką po-
czekaj!

J. Lipiński P. l. Wielkop. str. 196.

38. f.

od Mielca, Baranowa.





1. Jechał szynkarz z miasta
karczma w polu stała
tam gdzie młoda szynkareczka
pieniążki składała.

2. Wrócił się do miasta
towarzyszów zabrał,
muzykanty se podmówił
szynkareczce zagrał.

3. Pomaga-Bóg szynkareczko
dobrze sobie żyjesz —
trzech złodziei masz za ścianą
a ty z dwoma pijesz.

4. Pójdźcież bracia do izby
nie stójcie za ścianą
niech że ja się nacieszę
z karczmarką kochaną. strych)

5. Idźcież tam we dwóch na górę (pod
trzeci do komory;
powiążcież sobie rękawy
zróbcież z koszul wory.

6. Obróć kożuch wełną
niech ci groch nie brzęczy
a stąpaj że po schodach
stąpajże czemprędzej.

7. A widzisz ty Florku
sukmanę na grzędzie
czapeczka na kołku,
i to nasze będzie.

8. Zatkaj dziurę wiechciem
bo się światło chwieje
jak zobaczy szynkareczka
źle się nam udzieje.

9. Schylaj głowę nisko
bo ci czapkę widno,
jak zobaczy szynkareczka
to nam będzie wstydno.

10. Karczmareczka nasza
kluczyki u pasa;
złodzieje w komorze
cóż ci to pomoże?

11. Swieca się nie świeci
na kominku zgasło —
ej dajże karczmareczko
i ze szyi pasmo.

12. Uważaj że Florku
są uzdy na kołku —
konie ubierzemy
w drogę pojedziemy.

13. Nie jedź prostą drogą
ale manowcami
a ja siądę na łysego
pojadę za wami.

14. Bywaj że mi zdrowa
ja się idę chłodzić
którem słowa wypowiedział
będą ci się pełnić.

15. Wyszła karczmareczka
ręce załamała:
bodaj cim ja takich gości
już nigdy nie miała.

Żeg. Pauli P. l. pols. w Gal. str. 104.
Wójcicki P. l. T. 1. str. 219.

U tego ostatniego po każdym wierszu powtarza się:

Tańcujże mi karczmareczko
tańcujże mi tłusta
póki będzie komóreczka
i skrzyneczka pusta!

38. g.

od Zawichosta.

Na - sza szyn-kar-ka z Bo - giem so - bie ży-je trzech złodziejów za



1. Nasza szynkarka
z Bogiem sobie żyje
trzech złodziejów za okienkiem
z czwartym piwko pije.

2. Nie nachylaj Kuba czuba
bo ci czapkę widać
a i ty szynkareczko
drygaj maszli drygać.

3. Da widzisz ty Florku
kiełbaski na kołku
da i kaftany na grzędzie
wszystko nasze będzie.

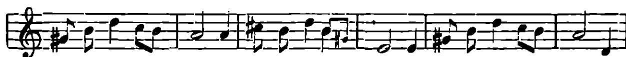
4. Da widzisz ty Stachu
syreczki na dachu
da i skrzyneczki otwieraj
koszulki zabieraj.

38. h.

od Bodzanowa (Łętowo, Mąkolin).









1. Dobry wieczór karczmareczko
z Bogiem sobie żyjesz
trzech złodziei masz za oknem
z czwartym sobie pijesz.

2. Idź Kuba na górę
Stacho do komory
rób wiązki z podwiązki
a z koszuli wory.

3. Przewróć kożuch wełną
niech ci groch nie brzęczy
macaj szczebla nogą
uciekaj czemprędzej.

4. Nisko rznij, nisko rznij
bo ci czapkę widać
ej jak karczmarka zobaczy
to się będzie gniwać.

5. A widzisz ty Florku
te flaki na kołku
te kury na grzędzie
niech to nasze będzie.
6. Nalej kwartę piwa
pij sama do siebie —
wsiądę na konika,
pojadę od ciebie.
7. Jedźcież do Ciuciewa
to się tam zjedziewa
choć nas dogonicie
i cóż nam zrobicie?

38. i.

od Białegostoku.





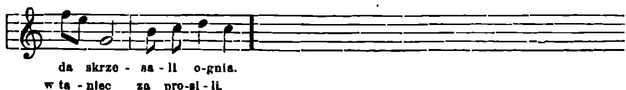
1. Ej szynkareczka nasza
ej stoi u konwasa
ej polała fartuszek
ej do samego pasa.
2. Ej szynkareczka tłusta
ej komóreczka pusta,
ej stajnia murowana
ej dróżka brukowana.
3. Ej szynkareczka nasza
ej to ta w Bogu żyje
ej co dzisiaj zarobi
ej to jutro przepije.

38. k.

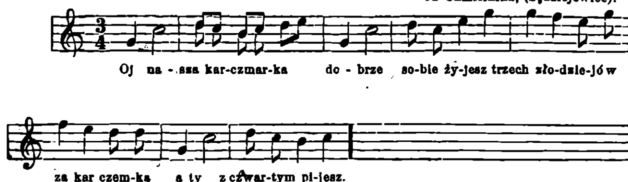
od Kozienic, Ryczywołu.







38. l.



38. m.



1. Da jest ci tam masło
co się z faską trzasło —
da jest ci tam sery
dwadzieścia i cztery.
2. Da jest ci tam sadło
co jej z pieca spadło,
kiełbasy na kołku
i to będzie w worku.
3. Pieniądze we skrzyni
bierz je do kieszeni.
W półskrzynku korale
i to będzie moje.
4. Siadajcie siadajcie
z karczmy wyjeżdżajcie,
ja za wami jadę
na mnie poczekajcie.
5. Siwego mi konia
u płota uwiążcie,
ja pojadę w lasy
wy za mną podążcie.
6. Bywaj że mi zdrowa
karczmareczko moja —
o bo już fortuneczka
za granicą twoja.

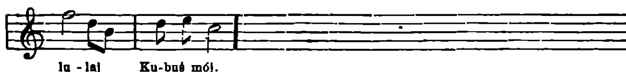
39. a.

Kobieta od kilku lat zamężna, nie miała dzieci. W czasie niebytności męża, parobek ustrugał jej dziecko z drewna i włożył w kolebkę. Ko-

bieta ciągle je kołysała. Razu pewnego żydzi przybyli kupić od niej krowę którą miała na sprzedanie i pytają się gdzie jest owa krowa?— Kobieta nie ruszając się od kolebki, śpiewa:

od Gostynina, (Sierakówek, Leśniewice).





Kupcy obejrzawszy krowę spytali wiele za nią żąda. Ta im odśpiewała:

1. A cztery dukaty
i cztery talary
by mi się po stole
tulały —
a lulajże lulaj
kubuś mój!

Kupcy oświadczyli że odliczyli pieniądze, a wezwawszy ją aby sobie porachowała, usłyszeli:

2. Porachujcie sami
mój kupcze kochany —
a lulajże lulaj,
kubuś mój!

Kupcy mówią żeby sobie pieniądze schowała, lecz ta śpiewa:

3. Schowajcież mi sami
mój kupcze kochany
a lulaj i t. d.

Pytają się gdzie je mają schować. Na to:

4. Owińcie tam w chustkę
włóżcie pod poduszkę
włóżcie pod głowami —
mój chłopcze kochany
a lulaj i t. d.

Kupcy się oddalili. Mąż przybywszy pyta co się stało z krową? Żona śpiewa:

5. Mój mężu kochany
już krowa sprzedana
a lulaj i t. d.

On jej się pyta co za nią wzięła? Ona:

6. I cztery dukaty
i cztery talary
aż mi się po stole
tulały.

A gdzież są te pieniądze?

7. Są tam pod głowami
mój mężu kochany
a lulaj i t. d.

Mąż szuka, lecz nie znalazłszy pyta czy sama widziała i brała te pieniądze Ona:

8. Djabli ich wiedzieli
jak pieniądze mieli
a lulaj i t. d,

Mąż wpada w gniew, mówiąc że złodzieje ją okradli i pyta którą drogą poszli?

9. Poszli oni drogą
nie krótką nie długą
a lulaj i t. d.

A jakie mieli czapki?

10. A jeden miał jasną
a drugi przyciasną
a lulaj i t. d.

A jakie buty;

11. Mieli oni buty
nie całe, nie kute
a lulaj i t. d.

A pasy jakie?

12. Mieli oni pasy —
nie z krowy to naszy?
a lulaj i t. d.

Poczem mąż wywlókł drewniane dziecię z kolebki i spalił, a kobiecie batem porządnie skórę wymłócił.

39. b.

od Końskich, (Błaszków).

Kobiecie dzieci umierały. Prosiła męża żeby jej z drewna dziecko ustrugał i kołysze je. Kupcy przychodzą: Niech będzie pochwalony i t. d.





1. *Kupcy mówią*: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.
Ona śpiewa: Na wiek wieków amen — moi gospodarze
a lulaj że Stachu malutki
a lulaj że dziecię malutkie.

2. *Kupcy mówią*: Podobno macie tu woły do sprzedania?
Ona śpiewa: Są ci tam w oborze — moi gospodarze
a lulaj że i t. d.

3. *Kupcy mówią*: Pójdźcież nam ich pokażcie.
Ona śpiewa: A idźcież tam sami — sąsiedzi kochani
a lulaj że i t. d.

4. *Kupcy mówią*: A cóż za nich chcecie?
Ona śpiewa: A dajcie tam dajcie — co tam sami chcecie
a lulajże i t. d.

5. *Kupcy mówią*: Pójdźcież pieniądze odrachujcie.
Ona śpiewa: Odrachujcie sami — sąsiedzi kochani
a lulaj że i t. d.

6. *Kupcy mówią:* Pójdźcież pieniądze schowajcie.
Ona śpiewa: Zawiążcie tam w chustkę — włóżcie pod poduszkę
a lulajże i t. d.

Mąż przychodzi. Ona do męża:

7. *Ona śpiewa:* O mężu mój mężu — sprzedałam tu woły
a lulaj że i t. d.

8. *Mąż mówi:* A wielażeś za nich wzięła?
Ona śpiewa: A dalić tam dali — co tam sami chcieli
a lulaj że i t. d.

9. *Mąż mówi:* Gdzieżeś pieniądze podziała?
Ona śpiewa: Zawiązali w chustkę — kładli pod poduszkę
a lulaj że i t. d.

10. *Mąż mówi:* Żono toć tu łajno?
Ona śpiewa: Kata oni zrobili — co łajna włożyli
a lulaj że i t. d.

11. *Mąż mówi:* A którędy oni pośli?
Ona śpiewa: Jeden poszedł tędy — a drugi owędy
a lulaj że i t. d.

12. *Mąż mówi:* A w czem że oni byli?
Ona śpiewa: A jeden był w modrym — a drugi nie w dobrym
a lulaj że i t. d.

13. *Mąż mówi:* A jakież oni czapki mieli?
Ona śpiewa: A jeden był w lisi — a u drugi kutas wisi
a lulaj że i t. d.

Pieśń ta znana także w Poznańskiem i w Prusach.

10. a.

Było trzy siostry, wszystkie rosłe i gładkie, ale najmłodsza celowała urodą starsze. Przyjechał panicz z dalekiej ukrainy, spotkał siostry na łące, jak rwały kwiaty i zioła na wieniec. Ładna była najstarsza, lecz on upodobał sobie najmłodszą i chciał ją pojąć za żonę.

W dni kilka poszły siostry do boru zbierać jagody: najstarsza rozmiłowana w paniczu, zabiła najmłodszą: próżno ją średnia obronić chciała. Wykopała dół głęboki; tam zwłoki martwe przysypała mogiłą, przed rodzicami udając, że siostrę wilcy porwali. Nadjechał panicz, pyta o narzeczoną; wszyscy ze łzami opowiadają o zgonie okropnym. Gorzko i żałobliwie śmierć jej opłakał: ale czas ukoił jego żale, a zabójczyni pocieszając panicza tyle zjed-